Nr. 270. Rok VII. Lwów, Czwartek 5 czerwca 1902. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. wysyłką poczt. 32 K. 60 h.
kwart. 6 K. 60 h. } 8 K. 30 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. } 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach. zaręczynach i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Krajowa komisya przemysłowa.

Lwów, 5 czerwca.

Wczoraj o godzinie 10 rano pod przewodnictwem marszałka krajowego, hr. Andrzeja Potockiego, zebrała się w gmachu sejmowym krajowa komisya przemysłowa na zwyczajne posiedzenie kwartalne.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzielił przewodniczący głosu dr. Alfredowi Zgórskiemu, który, wskazując na odbywający się strajk we Lwowie, zaznaczył, iż komisya przemysłowa nie może wobec niego być obojętną, a rozbierając powody strajków, które się już we Lwowie chronicznie odbywają, zauważył, że szukać ich należy głównie w niezdrowej konkurencyi wewnętrznej i zewnętrznej, szczególniej przy rozdawnictwie robót publicznych.

Władze publiczne trzymają się najniższych cen, a konkurencya sprawia, że przedsiębiorcy przyjmują warunki, które straty im przynieść muszą i które w końcu odbijają się na zarobku robotnika.

Wymaga to opieki i należytego uregulowania. Mowca przedstawił w końcu wniosek następujący:

Komisya przemysłowa uprasza Wydział krajowy, aby po zakończeniu obecnego strajku we Lwowie zwołał ankietę, czy to z grona komisyi, czy też z poza jej grona, celem rozpatrzenia stosunków robotniczych w kraju, szczególnie zaś, w jaki sposób należałoby usunąć niezdrową konkurencyę przy robotach, przez co odnieść powinni korzyści także robotnicy.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Przedewszystkiem przyjęto do wiadomości obszerne sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej, załatwionych na 8 posiedzeniach, odczytanych przez sekretarza Starkla. Z kolei referował dr. Zgórski sprawy pożyczek funduszu przemysłowego. Uchwalono udzielić.

Spółce tkackiej w Rychwałdzie 3.000 kor.; spółce szewców w Pruchniku 3.000 kor., z zastrzeżeniem dalszej pożyczki w tej samej wysokości; jednej z fabryk stolarskich w Krakowie 30.000 kor.; jednej z pracowni ślusarskich w Stryju 20.000 kor.; przedsiębiorstwu fabrycznemu suchych pieczywek i pierników 15.000 kor.; fabryce farb do malowania pod Krakowem 12.000 kor.; przedsiębiorstwu tkackiemu w Błażowej 5.000 kor.

P. Romanowicz zdawał imieniem sekcyi administracyjnej sprawę co do odnowienia ustawy o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Zgodnie z wnioskiem uchwalono po dłuższej dyskusyi przedstawić Wydziałowi krajowemu, aby wniósł w Sejmie projekt ustawy w miejsce obowiązującej obecnie ustawy z dnia 11 kwietnia 1893, która od r. 1893 obowiązywałaby na dalsze 15 lat.

W szczegółach zgodzono się, aby, stosownie do zmienionych stosunków, przeprowadzono rewizyę i zmiany w wymienionych w ustawie przedsiębiorstwach, wciągając w nie przedsiębiorstwa o przenoszeniu siły motorycznej.

Nastąpiła dyskusya nad przygotowanym przez specyalną komisyę organizacyjną projektem nowego statutu i regulaminu kraj. komisyi przemysłowej.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono projekt statutu i regulaminu w ramach rozszerzających dotychczasowe agendy komisyi, szczególniej w kierunku opieki nad wielkim przemysłem, a z tą zmianą w organizacyi komisyi, że zamiast jednej stałej sekcyi wykonawczej, mają być odtąd dwa stałe komitety, jeden dla spraw przemysłu, drugi dla szkolnictwa przemysłowego i z odpowiedniem rozszerzeniem biura komisyi.

Statut ten ma być przedłożony Wydziałowi krajowemu, a następnie Sejmowi do uchwalenia, regulamin zaś Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

W przewidywaniu tego zatwierdzenia, przystąpiła komisya w końcu do wyboru członków obu komitetów stałych.

Do komitetu przemysłowego wybrani zostali pp.: Leopold Baczewski, Wojciech Biechoński, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Władysław Stesłowicz, Gustaw Steingraber, Józef Wczelak, Leon Zieleniewski, dr. Alfred Zgórski.

Do komitetu szkolnego wybrani zostali pp.: Ignacy Drewnowski, Jan Franke, Zygmunt Gorgolewski, Michał Michalski, Arnulf Nawratil, August Sołtyński, Antoni Stefanowicz i Włodzimierz Szuchiewicz

Ze strony kilku członków komisyi przedłożony został wniosek, domagający się, aby komisya czyniła starania, albo o utworzenie osobnego banku dla przemysłu, albo osobnego oddziału przemysłowego przy Banku kraj.

Wniosek ten przekazano komitetowi przemysłowemu do opracowania i przedłożenia sprawozdania na następnem posiedzeniu pełnej komisyi.

Temuż samemu komitetowi przekazano wniosek p. Biechońskiego tyczący się odpowiedniej organizacyi biura komisyi.

W końcu p. Steingraber odczytał reskrypt ministerstwa sprawiedliwości, polecający rozmaitym domom karnym, a między tymi domom karnym w Galicyi, aby chustki do nosa dla więźniów sprowadzały z fabryki w Murau i domagał się ochrony przemysłu krajowego wobec podobnego zamachu ze strony rządu centralnego.

W sprawie tej ma interweniować Wydział krajowy i Koło polskie, któremu rzecz przedstawić ma p. Rotter.

Na tem zamknięto posiedzenie, które trwało od godz. 10 rano do wpół do 3 popołud., oraz od 5 do 9 wieczór.

Posiedzenie było nader liczne, wzięło w niem bowiem udział na 34 uprawnionych 26 członków.

Groźba zamknięcia politechniki.

Lwów, 5 czerwca.

Na czarnej tablicy Szkoły politechnicznej ogłoszone zostało wczoraj pismo ministra Hartla następującej treści:

„Wzywa się ponownie i z jak największym naciskiem pp. słuchaczów do natychmiastowego powrotu na wykłady. Gdyby to nie nastąpiło **do wtorku 10 b. m., wówczas nauka w Szkole Politechnicznej zostanie definitywnie zastanowioną.**

Rozumie się samo przez się, że wskutek tego wszystkim słuchaczom nie będzie się potwierdzać frekwentacyi za to półrocze, jakoteż nie będzie się odbywać egzaminów". *Hartel m. p.*

Po zaburzeniach.

Lwów, 5 czerwca.

Wygląd miasta.

Na wieść o zakończeniu strajku rozpogodziło się oblicze miasta i rozpoczął się zwykły ruch uliczny.

Wylęgła na ulice i do ogrodów dziatwa i kryjące się po domach kobiety, zaludniły się ogrody i spacery.

Ogród Pojezuicki przybrał zwykły swój wygląd mimo, że od strony placu Smolki słychać jeszcze rżenie huzarskich koni.

W Parku Kilińskiego zaroiło się boisko dziatwą, publiczność drapie się pod górę i przyszedłszy na plac powystawowy, ogląda się za niezajętą ławką lecz wszystkie cztery szczelnie obsadzone.

Podczas gdy na zewnątrz było już pogodnie we wnętrzach lokali robotniczych jeszcze wre i kipi. Spokój ten z konieczności rozumieją władze, to też na placu Smolki stoją jeszcze dwa szwadrony huzarów. Obrazek onegdajszy tylko mniej w nim życia i gorączkowego ruchu, zwycięzcy zmęczeni, zamyśleni, w twarzach maluje się coś przypominającego wyrzut sumienia.

W ulicy Kołłątaja biwakują dwie kompanie 15 pp. Broń poustawiana w kozły na ulicy, ludzie zmęczeni leżą pokotem na chodniku, jedni śpią, drudzy szepcą na ucho, widocznie obie strony zmęczone i niezadowolone.

Po 11 w nocy cichnie coraz bardziej, miasto układa się do spoczynku po strasznych przejściach dni ostatnich, księżyc wzbił się wysoko, łagodnem światłem oświeca zaskrzepłe ślady krwi na bruku i cztery świeże mogiły.

Echa wczorajszych zaburzeń.

Wczoraj dokonano następujących aresztowań za poszczególne zbrodnie:

Za rabunek chleba na ul. Żółkiewskiej Karol Sochacki, not. złodziej, włóczęga Fr. Robotycki, złodziej, obrabowali 3 wozy.

Za napad na piekarnię Majera i szynk Hackla Łukasz Michalejko not. złodziej, Hryńko Toka złodziej, Wasyl Ilczyszyn złodziej not., Ilko Senik złodziej, Ilko Mudryk zarobnik.

Za zbiegowisko w rynku Waleryan Skopa. Wieczorem na ul. Bernsteina za opór władzy aresztowany Wasyl Welgan. W końcu Dawidowicz Michał, Wojciech Olszowy i Michał Komendant za to, że chodzili po sklepikach i prosili w natarczywy sposób o jałmużnę. W trzech dniach ostatnich aresztowano 46 osób. Wszystkich wysłano do więzienia karnego, z wyjątkiem jednej kobiety, aresztowanej za kradzież chleba na pl. Strzeleckim, którą uwolnił starszy kom. Kreiner, przekonawszy się, że rzeczywiście mąż jej został raniony, a w domu zostawiła 3 głodnych dzieci.

Znamiennym jest fakt, że między aresztowanymi nie ma żadnego murarza, cieśli lub też kamieniarza, a prawie wszyscy pochodzili z poza Lwowa.

Organ półurzędowy o policyi.

Gazeta Narodowa pisze: Otóż zdaje się, że policya lwowska nie zdawała sobie sprawy z charakteru wczorajszych zbiegowisk ulicznych. Uznajemy za właściwe, że rozwinięto najdalej idące środki ostrożności, aby przeszkodzić i niedopuścić do nowego wybuchu namiętności i póki umysły nie są uspokojone, póki w nich wrze, uważamy za skuteczniejszy środek rozstawienie po ulicach kompanij wojska, aniżeli ich dopiero następne sprowadzanie, niewłaściwem jednak było oczyszczanie ulic przez szwadron huzarów, dokonywane w ten sposób, że huzarzy rozwinąwszy się w linię wszerz całej ulicy, od domów do domów, poprzez ulicę i oba trotuary, pędzili kłusem naprzód i to ulicami, na których żadnego zbiegowiska proletaryatu nie było, a jedynie uwijali się, hałasując wyrostki i stawały gromadki osób, zaciekawionych i zaniepokojonych tem, co się w mieście dzieje.

Publiczność, idąca najspokojniej chodnikiem, z przerażeniem musiała uciekać przed huzarami, co było tem trudniejsze, że bramy kamienic były przeważnie po g. 7 wieczorem przymknięte.

Widocznie, że niektórzy funkcyonaryusze, skutkiem silniejszego fizycznego zmęczenia, tracili panowanie nad sobą i dawali się unosić krwistości i roznamiętnieniu, zapominając, że pierwszym obowiązkiem wszystkich funkcyonaryuszów władzy powinno być panowanie nad sobą i powaga.

Przypominamy tak dla nas w ostatnich dniach łaskawemu cenzorowi, że pismo to jest półurzędowem i uchodzi powszechnie za organ namiestnika kraju. Ocenia ono krytycznie postępowanie nietylko p. Łysakowskiego, ale całego aparatu policyjnego bez obawy konfiskaty, chyba że...

Nie było widowisk.

Teatr i Coloseum były wczoraj zamknięte.

Rada państwa.

(*Dep. „Słowa Polskiego"*).

Wniosek Romańczuka.

Wiedeń 5. czerwca. Izba po załatwieniu wniosku p. Ferjancica przystępuje do drugiego czytania wniosku p. **Romańczuka** tej treści:

Wzywa się rząd, aby dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego natychmiast polecił, by galicyjskim gminom wypłacono bez żadnych ukróceń należące się im za lata 1893 do 1897 dodatki gminne do podatku dochodowego za wykonanie prawa propinacyjnego.

P. Romańczuk wskazuje na znaczenie, które ta sprawa ma dla nadzwyczaj biednych gmin galicyjskich. Opisuje obszernie historyę funduszu propinacyjnego i wyraża twierdzenie, że fundusz propinacyjny obowiązany jest zapłacić te dodatki gminom. Fundusz prop. uwzględnia wprawdzie te żądania, chce jednakże 10 procent odciągnąć, a ponieważ galicyjskie gminy są bardzo ubogie, to i to potrącenie wiele dla nich znaczyłoby. W końcu prosi mowca inne stronnictwa o poparcie.

Zastępca rządu radca sekcyjny **Reisch** daje wyjaśnienia co do prawnej strony tej sprawy. Oświadcza, że chodzi tu o kwestyę autonomicznego prawa opodatkowania, co do której autonomiczne władze mają rozstrzygać, a ostateczne rozstrzygnięcie przy-

sługuje trybunałowi administracyjnemu. Administracya finansów państwowych nie ma w tej sprawie żadnej ingerencyi.

Mikołaj **Wassilko** oświadcza, że ubolewa tylko nad wywodami zastępcy rządu; spodziewa się, że rząd sprawę tę będzie inaczej traktował i sprawiedliwie będzie postępował.

Rusini nie chcieli przeszkadzać w pracach Izby, w nadziei, że wszelkie stronnictwa przy nadarzającej się sposobności uwzględnią życzenia mniejszych stronnictw. Obecnie, skoro się rzecz ma inaczej, Rusini będą wiedzieli co mają robić.

Daszyński mówi o rozwoju spraw propinacyjnych; obecnie są one rodzajem monopolu, co doprowadza do tego, że ludność jest wyzyskiwaną przez właścicieli wielkich posiadłości. Stanowisko rządu, określone przez zastępcę rządu, jest wprost niemożliwe do przyjęci

Wniosek p. Romańczuka odrzucono.

Romańczuk stawia wniosek dodatkowy, by jego wniosek przekazać komisyi budżetowej z tem, że ma ona jeszcze przed zamknięciem obecnej sesyi Rady państwa zdać Izbie sprawozdanie. P. Goetz żąda przekazania tego wniosku komisyi podatkowej. Wnioskodawca zgadza się na to, oraz żąda imiennego głosowania. W głosowaniu nagłość wniosku Romańczuka (75 głosów za, a 55 przeciw) wskutek braku potrzebnej większości upadła. (Kubik, Potoczek wykrzykują przeciw Kołu polskiemu, które głosowało *contra*).

Zaburzenia lwowskie przed forum parlamentu.

Z kolei przystąpiono do wniosków nagłych pp. **Breitera, Pernerstorfera** i **Daszyńskiego,** które postanowiono omówić łącznie

Uzasadnienie wniosków.

P. **Breiter**, uzasadniając swój wniosek, twierdzi, że rząd niczego nie przedsięwziął wobec bezrobocia panującego od dłuższego czasu we Lwowie. Atakuje bardzo ostro namiestnika, hr. Pinińskiego i zarzuca mu brak wszelkiej troskliwości o cierpiących nędzę robotników.

Omawia historyę strajku budowlanego we Lwowie, przypisuje go wyzyskowi robotników. Mowca na podstawie telegramów i zeznań świadków opisuje zajścia dni ostatnich. Odczytuje między innemi telegram dr. Rudolfa Müllera ze Lwowa, który przez Wały spieszył do chorego. Koło pomnika Sobieskiego w obecności oficera, mimo, że nie było żadnego zbiegowiska, potrącił go huzar tak silnie, że upadł na ławkę. Na szczęście nie skaleczył się. Mowca stwierdza, że tłum z początku zachowywał się spokojnie, a dopiero po ataku kawaleryi zaczęto rzucać kamieniami. Huzarzy postępowali po barbarzyńsku. P. Breiter zaprzecza stanowczo, jakoby ze strony tłumu padły strzały rewolwerowe. Twierdzi, że sprawozdania rządowe były fałszywe, a także prywatne telegramy dzienników nie były zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Wysyłano je ze Lwowa dopiero po cenzurze. Mowca czyni za to odpowiedzialnym namiestnika hr. Pinińskiego i oznajmia, że z powodu ostatnich zajść we Lwowie przygotowuje się strajk generalny. W dalszym ciągu uzasadnia p. Breiter szczegółowo punkty swego wniosku i kończy oświadczeniem, że każdy przyzwoity poseł powinien przynajmniej za jego wnioskiem głosować.

Prezydent hr. Vetter przywołuje mowcę do porządku za obraźliwe wyrażenia o namiestniku hr. Pinińskim. (Głośne protesty u socyalistów).

Z kolei uzasadnia swój wniosek p. **Pernerstorfer**. Wskazuje na wrażliwość sfer kierujących wobec wyrażeń posłów socyalistycznych zwróconych przeciw armii. Socyaliści nigdy nie chcieli powiedzieć, że żołnierze austryaccy źle się bili, ale że byli źle prowadzeni. Żołnierze dzielą losy ludów austryackich. Także przy strzelaniu nie byli winni żołnierze, tylko ci, którzy ich prowadzą. Trzeba zrozumieć stanowisko posłów socyalistycznych, gdy się widzi, w jak lekkomyślny sposób przelewa się w Austryi krew robotników. Mowca piętnuje wczorajsze głosowanie nad jego wnioskiem o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem dra Koerbera, atakuje w szczególności Koło polskie i *centrum* katolickie i oświadcza, że ludzie, którzy nie czują potrzeby publicznego omówienia takiej sprawy, dojrzali są do upadku. Zastrzega się dalej przeciw twierdzeniu, jakoby przywódcy robotników w chwili największego niebezpieczeństwa na czas się cofnęli i nazywa to oszczerstwem. (Oklaski u socyalistów).

Wątpię, czy sprawozdanie, złożone przez dr. Körbera o zajściach lwowskich, jest prawdziwe. Nawet w organie hr. Pinińskiego w *Gazecie Narodowej* czytamy, że huzarzy strzelali bez celu wprost na tłum. (P. Dawid Abrahamowicz przeczy głową). P. **Pernerstorfer**: Jeśli Abrahamowicz temu zaprzecza, to z pewnością jest prawdą. (Wesołość.) P. **Daszyński** do Abrahamowicza: Ja Panu natychmiast przyniosę ten numer *Gazety* — i wśród ogromnej wesołości opuszcza salę.

P. **Pernerstorfer** polemizuje dalej z wczorajszymi wywodami prezydenta ministrów. Także w innych krajach — powiada — zdarzają się starcia robotników z wojskiem, ale nie wszędzie zaraz strzelają. To jest specyalność austryacka. Minister jest może człowiekiem nowoczesnym, ale nie wolno mu tego pokazać. Nie pozwalają mu na to namiestnik Tryestu Goess i namiestnik Galicyi Piniński.

Pan, panie prezydencie, jesteś człowiekiem bardzo potężnym, ale wobec Pinińskiego jesteś pan niczem. (Powszechna wesołość, także dr. Koerber się śmieje.) W Austryi trzeba tylko ubrać płaszczyk czarno-żółty, a wtedy wolno już wszystko robić.

Mowca jeszcze raz atakuje ostro hr. Pinińskiego i stwierdza, że przyczyną strajku lwowskiego jest brak pracy i nędza ludności robotniczej.

Dr. Koerber ma głos.

Następnie zabiera głos dr. **Koerber** i wywodzi:

Już na wczorajszem posiedzeniu obszernie omawiałem ubolewania godne zajścia we Lwowie. Powody i przebieg tych zajść wyłuszczyłem tak szczegółowo, że nie mam właściwie nic do dodania. Rząd zna swoje obowiązki i nie potrzebuje żadnych napomnień. Takie dwie mowy, właśnie co z temperamentem wygłoszone, nie rzuciły innego światła na zajścia, szczególnie zaś nie osłabiły faktu, że wkroczenie wojska było konieczną obroną. Ubolewam tylko, że obaj mowcy poprzedni, a p. Pernerstorfer widocznie spełnił tylko obowiązek, nałożony nań przez stronnictwo (wesołość i wykrzykniki u socyalistów), znowu wciągnęli do dyskusyi armię (protesty u socyalistów) w sposób, który już raz stanowczo odparłem i przeciw któremu dziś znowu muszę się zastrzedz. (Wykrzykniki u socyalistów.)

Co się tyczy wniosku nagłego p. Breitera, muszę ze stanowiska rządu punkty II. i III. odrzucić od punktu pierwszego. O ile chodzi o wsparcie dla pozostałych po zabitych podczas ekscesów we Lwowie, to będzie rzeczą dochodzeń i tam, gdzie się to okaże stosownem, ze strony państwa z pewnością nie zabraknie pomocy. (Oklaski). Odnośnie do punktu trzeciego dodaję, na podstawie doniesienia z ministerstwa kolejowego, że wprawdzie rozpoczęcie budowy linii Lwów—Winniki—Podhajce nastąpić może dopiero po wypracowaniu projektów szczegółowych i ułożeniu finansowych podstaw przedsiębiorstwa, dotyczące jednak prace i zobowiązania stara się ministerstwo kolei jaknajrychlej ukończyć. Natomiast budowa linii Sambor—Użok na długości 92 kilometrów ogólnym kosztem 14 i pół milionów koron zostanie w najbliższych tygodniach rozdaną.

Już wczoraj wskazałem, od jak dawna rząd stara się dla Lwowa dostarczyć robotnikom pracy. Jeśli panowie rzucicie okiem na właśnie co uchwalony budżet, to przekonacie się, że zarówno na polu budowy dróg jak i budowli wodnych, mają być w krótkim czasie podjęte roboty, które zatrudnią znaczną liczbę robotników. Natomiast do pierwszego punktu wniosku p. Breitera chciałbym zauważyć, co następuje:

W pełnem uznaniu praw Wysokiej reprezentacyi państwa, co do kontrolowania aktów administracyi rządowej, nie mogę przeoczyć, że owa część wniosku, która wzywa rząd, aby namiestnika Galicyi hr. Pinińskiego, z powodu zajść tych pociągnął do odpowiedzialności itd., zawiera tendencyę, w której bez wątpienia wchodzi w grę wyłączne prawo egzekutywy.

Tak jak wysoka Izba zazdrośnie czuwa nad swoją kompetencyą, a mogę powiedzieć, że ze strony rządu doznaje w tem raczej poparcia, niż trudności, tak z drugiej strony wskazuje porządek publiczny, aby także rząd strzegł swego samoistnego zakresu działania i ochraniał go przed wszelkimi wpływami, nawet przed wpływem takim, jaki wywiera wniosek, w tej Izbie postawiony. (Oklaski, na ławach socyalistów padają rozmaite wykrzykniki).

Jesteśmy odpowiedzialni za kierownictwo spraw, a więc także za całą administracyę we wszystkich jej szczegółach, ale nad działalnością urzędników mamy tylko my czuwać i tylko my możemy z powodu rozmaitych błędów pociągnąć ich do odpowiedzialności. Oni są tylko przed nami odpowiedzialni i tylko my mamy zdawać sprawę przed czynnikami, które konstytucya dla życia publicznego uznaje. Stanowczo więc odeprzeć muszę tę część wniosku p. Breitera, która zmierza do tego, aby rząd skłonić do wystąpienia przeciw poszczególnym urzędnikom. (Żywe oklaski).

Przy tej sposobności winienem jednak otwarcie tu wypowiedzieć, że p. Namiestnik Galicyi w tym wypadku postąpił zupełnie sprawiedliwie, i odpowiednio do swych obowiązków; muszę stwierdzić, wobec tego, co tu mówił p. Breiter, że jeszcze 26 maja, gdy strajk wybuchł, ze strony Namiestnika wywierano wpływ w tym kierunku, aby między pracodawcami a robotnikami przyszło do porozumienia.

Pod przewodnictwem burmistrza m. Lwowa obradowała komisya przy współudziale inspektora przemysłowego; miała ona na celu osiągnięcie porozumienia.

Nie może być tedy naszym władzom czyniony zarzut, jakoby nie przedsięwzięły w tym wypadku ze swej strony stosownych zarządzeń.

Chcę również zaznaczyć, że wszystkie pogłoski, jakoby we Lwowie istniał „czarny gabinet“, który rzekomo cenzoruje telegramy i inne wiadomości — są zupełnie nieuzasadnione. Czy panowie uważacie za możliwe, by w obecnym czasie można wogóle coś zataić, czy kto zechciałby się narażać, by go za kilka godzin zdemaskowano. Muszę zaznaczyć, że przytoczone przez mowców wiadomości nie potwierdziły się. Co do ilości zabitych, sam z panem namiestnikiem telefonicznie się porozumiewałem i od niego otrzymałem potwierdzenie poprzedniej wiadomości — a ja muszę panu namiestnikowi wierzyć. (Żywe protesty u socyalistów, oklaski u Polaków).

W końcu zaznacza, że naszego zarządu politycznego nie potrzebujemy się bynajmniej wobec innych państw wstydzić, gdyż nie zasługuje on na to, jak go tu opisywano i poniżano.

Mowa p. Dzieduszyckiego.

Następny mowca Wojciech hr. **Dzieduszycki** zaznacza, że nieszczęsne wydarzenia we Lwowie stronnictwo mowcy nie mniej boleśnie dotknęły jak tych posłów, co wystąpili z wnioskami nagłymi.

Koło polskie, gdy domagano się, by rząd przedłożył Izbie sprawozdanie o stanie rzeczy, głosowało za tem w całej świadomości odpowiedzialności Izby, która nigdy nie powinna dolewać oliwy do ognia i wie, że pierwszym obowiązkiem rządu jest utrzymanie porządku. Parlament nasz musi iść za przykładem innych parlamentów i nie powinien z tyłu napadać na rząd, zanim spokój przywrócono.

Dziś należy przypuścić, że wskutek jeszcze większego roznamiętnienia, niebezpieczeństwo jest większe. Główną tendencyą nagłych wniosków jest to, by bez śledztwa przypisać wszelką winę rządowi, namiestnictwu i wojsku. (Przerywania ze strony socyalistów). Te przerywania wskazują właśnie, że nie chce się słuchać żadnych argumentów. (Żywe potakiwania u członków Koła polskiego, przerywania ze strony Breitera i Kubika.) (Prezydent Izby wzywa do spokoju.)

Hr. Dzieduszycki prosi prezydenta, by mu umożliwił dalsze wywody. Rząd winien przedsiębrać środki ostrożności wobec strajków w ten sposób, że będzie popierał wszystkie usiłowania osiągnięcia zgody, co też w tym wypadku się stało. Walce między pracodawcami a robotnikami nie należy stawiać trudności, o ile jest to walka uczciwa o polepszenie warunków. Ci jednakże, co organizują strajki, powinni pamiętać o odpowiedzialności, jaką za to przyjmują, powinni pamiętać o tem, czy jest prawdopodobne, że przez strajk robotnicy rzeczywiście osiągną polepszenie.

To jest bowiem możliwe, gdy przemysł jest w stanie rozkwitu i daje znaczne zyski. Skoro atoli przemysł znajduje się w upadku, jest niebezpieczeństwo, że strajk nic nie pomoże, a tylko sprowadzi jeszcze większą nędzę dla strajkujących. Jeżeli zaś wypadnie korzystnie dla strajkujących robotników, to i tak sprowadzi pogorszenie stosunków, bo zabija przedsiębiorców a robotnicy zostaną bez pracy. Koło polskie i rząd starają się, by krajowi ze strony państwa dano odpowiednie środki i sposobność dla udzielenia pracy ludności (Breiter powiada: To bajki egipskie).

Za żądaniami co do czasu pracy poszły żądania, by do roboty przyjmowani byli tylko ci robotnicy, których syndykaty robotnicze polecają. To nie jest usprawiedliwione. W tym wypadku jest obowiązkiem rządu zostawić wolność robotnikom. Ten obowiązek uznają prawie wszyscy organizatorowie robotniczy we wszystkich państwach. Musi to być bardzo bolesnem, że wojsko nie może złożyć dowodu pokojowych aspiracyj i nie pozwoli obrzucić się kamieniami ani atakować, a atakowane nie nadstawi drugiej połowy twarzy. Zadaniem wojska prócz walki z wrogiem zewnętrznym jest pilnować, by wewnątrz państwa panował porządek.

Jeśliby było wolno insultować wojsko, to powaga wojska głęboko by upadła. Według dotychczasowych informacyj w rozruchach brało udział wiele osób, które do Lwowa przybyły z dalekich okolic i uczestniczyły w zbiegowiskach. Widać było obce zupełnie twarze. (Daszyński powiada: To są fantazye; pan jesteś sławnym pisarzem, ale nudnych romansów). Ci, którzy wnioskami nagłymi przyczyniają się do roznamiętnienia, są odpowiedzialni, jeżeli niebezpieczeństwo krwawych starć się zwiększy.

Jeżeli ze względu na to, że rabowano i bito szyby, wezwałby kto rząd do ukarania winnych, to byłoby to łatwe do zrozumienia; tego jednakże nagłe wnioski nie podnoszą, zresztą taki wniosek byłby pleonazmem. Nie można przypuścić, by rząd nie miał ukarać winnych. Obowiązkiem rządu jest przedewszystkiem czuwać nad sprawiedliwością; należy spodziewać się, że wszyscy winni, choć najwyżej postawieni, zawsze będą karani. Wotum Izby, które winnych wskazuje palcami, byłoby potępienia godnem wpływaniem na wymiar sprawiedliwości.

Wnioski naglące domagają się pomocy państwowej dla wdów i sierót. W państwie, jak austryackie, gdzie wojsko tworzy się z łona ludu, demonstrują dziś na ulicy przeciw wojsku ci sami, co karabin już nosił, albo nosić będą, lub będą zasiadali na koniu huzarskim. Także żołnierze są współobywatelami i oni powinni doznawać ochrony. Mowca sądzi, że wnioski o natychmiastową pomoc dla wdów i sierót wniesiono tylko celem użycia słowa „zamordowani“.

Wnioskodawcy żądają budowania kolei, a nie zważają na to, że planu kolei nie robi się, ani kolei nie buduje za pomocą wniosków nagłych. Nie należy urządzać w ten sposób gonitwy za popularnością.

Mowę hr. Dzieduszyckiego przyjęto oklaskami. Następnie zawiadomił prezydent ministrów, dr. Koerber, że właśnie otrzymał telegram ze Lwowa z doniesieniem, iż przyszło do zupełnego porozumienia między delegatami pracodawców i robotników.

Odrzucenie wniosku p. Breitera i tow.

Po przemówieniach Elderscha i Pernerstorfera (który polemizował z Dzieduszyckim i atakował ostro szlachtę galicyjską) Izba odrzuciła wniosek Breitera o imienne głosowanie, a potem odrzuciła oba wnioski, Breitera i Pernerstorfera.

Ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych klęskami.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. obrad nad ustawą o ulgach podatkowych dla okolic, dotkniętych klęskami elementarnemi. Przeprowadzono dyskusyę aż do wyboru mowców generalnych. Następnie odpowiedział minister handlu na wczorajszą interpelacyę Młodoczechów w sprawie onegdajszego zajścia w ołomunieckiej Izbie handlowej, gdzie komisarz rządowy przemawiał tylko po niemiecku.

Minister oświadczył, że komisarz opierał się na dotychczas obowiązującym regulaminie. Sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona, bo niemieccy członkowie Izby godzą się na zmianę regulaminu w tym duchu; także język czeski był uwzględniony.

W końcu zawiadomił prezydent Izbę, że o następnem posiedzeniu zawiadomi posłów pisemnie.

Koniec posiedzenia o 6 wieczorem.

Interpelacye.

Między odczytanemi interpelacyami są: interpelacya p. Głąbińskiego do ministra skarbu w sprawie przeprowadzenia przyznanych ulg w ściąganiu podatku domowo-klasowego w Galicyi; interpelacya p. Głąbińskiego do ministra skarbu w sprawie wadliwego zastosowania zniżonych taryf XVI. klasy podatku domowo czynszowego, w Galicyi.

Interpelacya p. Głąbińskiego w sprawie postępowania rządu lwowskiego przy sądowem wydzierżawieniu przedsiębiorstwa przemysłu gospodnio-szynkarskiego bez poprzedniego zezwolenia dotyczących władz przemysłowych.

Interpelacya p. Ellenbogena w sprawie traktowania żołnierzy I-szej kompanii 84 p. p. przez komendanta kompanii. Interpelanci podnoszą, że podczas ćwiczeń pewien żołnierz dostał krwotoku, inny kurczów, przyczem zemdlony spadł z konia, wzywają ministra obrony krajowej, aby zarządził co należy.

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie Izby znajdowało się pod znakiem nagłych wniosków od początku do końca. Podczas głosowania nad wnioskiem Romańczuka, gdy Polacy głosowali przeciw niemu, Kubik wykrzykiwał przeciw Kołu: Polski lud zapamięta Wam, że jesteście jego wrogami. Wstydźcie się! Pfui! Do dyabła!

Podczas mowy p. Dzieduszyckiego przyszło do ostrego starcia pomiędzy Breiterem a Struszkiewiczem. Breiter czyni bez przerwy uwagi.

Struszkiewicz zaprzeczał im.

Breiter: Milcz pan, c. k. inspektorze dla ogórków, pan się na tem nic nie rozumiesz, pan wszak ukończył tylko dwie klasy ludowe w Mszanie dolnej. (Wesołość).

Podczas głosowania przeciw wnioskom Breitera i tow. opuścili Izbę: Stwiertnia, Grek, Danielak, Roszkowski, Głąbiński, Jabłoński, Seinfeld, Wilk, Kolischer, Fijak, Niementowski.

Taktyka Koła jest wprost niezrozumiałą.

Koło polskie.

(*Depesze „Słowa Polskiego“*).

Polacy wobec trójprzymierza.

Wiedeń, 5 czerwca. Po wczorajszem posiedzeniu Izby odbyło się na życzenie wielu posłów posiedzenie Koła polskiego, na którem p. Grek dał wyraz ubolewaniu, że wbrew przyjętemu zwyczajowi Koło nie odbyło przed sesyą delegacyjną zebrania dla omówienia swego stanowiska w sprawach, które wejdą tam na porządek dzienny. Było to w r. b. tem bardziej pożądane, że nasze stanowisko wobec trójprzymierza, ze względu na wciąż wzrastające prześladowanie Polaków pod zaborem pruskim powinno było być poddane dokładnej rozwadze.

W tej samej chwili, w której naszej delegacyi zapowiedziano odnowienie trójprzymierza — rząd pruski jakby na urągowisko wniósł znany projekt ustawy, żądający 250 milionów marek na wytępienie narodu polskiego w Prusach.

Imieniem całego polskiego narodu musimy z tego powodu wyrazić nasze najgłębsze oburzenie.

Obecny sojusz polityczny Austro-Węgier musi je podkopać i zniszczyć, taki alians jest dla Austryi zabójczy.

Już dziś Austrya jest zależna od Prus i znajduje się jakby pod naczelnem panowaniem Niemiec.

Grek wnosi następującą rezolucyę: Koło polskie wyraża życzenie, ażeby polscy delegaci, poddając badaniu preliminarz ministerstwa wojny, zwrócili uwagę swą na dalsze zabezpieczenie siły wojskowej monarchii ale z zastrzeżeniem, aby wzmocnienie tej siły zbrojnej było skierowane w tym kierunku, iżby monarchia austro-węgierska miała zagwarantowaną samodzielność i większą niezależność od pruskich wpływów, opanowujących coraz bardziej państwo niemieckie.

P. Doboszyński żąda upoważnienia delegatów polskich, ażeby wprost zajęli swe stanowisko wobec trójprzymierza.

Ze względu na barbarzyńskie ściganie Polaków i nowy projekt kolonizacyjny — nie możemy popierać trójprzymierza i dlatego żądam bezpośredniego oświadczenia się przeciw trójprzymierzu.

Sojusz z Prusami, względnie państwem niemieckiem, dowodziłby, że mamy bronić Prus, względnie Niemiec, a tego wszak nasi synowie czynić chyba nie mogą.

Mamy prawo oświadczenia, że jako Polacy nie możemy bronić Niemiec.

Doboszyński proponuje rezolucyę: Koło polskie upoważnia swych delegatów, ażeby w delegacyi wystąpili przeciw trójprzymierzu i oświadczyli, że Polacy nie chcą walczyć w obronie Prus.

Z kolei mówił p. W. Dzieduszycki, który jednak zażądał dla swej mowy specyalnej tajności.

P. Kozłowski oświadcza się przeciw wnioskowi Doboszyńskiego, ewentualnie za rezolucyą Greka, w której nie widzi nic niebezpiecznego.

Danielak ubolewa, że debata taka nie odbyła się przed delegacyami. W takim wypadku stanowisko polskich delegatów byłoby odpowiedniejsze.

Co to za państwo i co to za minister, który niema siły protestowania przeciw bezczelnemu traktowaniu austr. poddanych. Nie możemy naszem stanowiskiem szkodzić Polakom w Prusiech, raczej męskiem wystąpieniem pomódz.

P. ks. Pastor popiera rezolucyę Greka. Prusacy są gorszymi barbarzyńcami, niż Rosyanie. Przeciw temu protestuje ..... (nazwisko nieczytelne w depeszy).

Odzywają się okrzyki: „Złóż pan referat Krepschala. P. Jaworski zapewnia, że polscy mowcy w delegacyach każde słowo tam wypowiedziane przedtem wspólnie dokładnie rozważyli. Rezolucya Greka jest czczą demonstracyą (?!), do której się prezes Jaworski przyłączyć nie chce.

Na wypadek przyjęcia rezolucyi — musiałby złożyć mandat delegacyjny. Do drugiej części rezolucyi Greka proponuje poprawkę (z zastrzeżeniem równorzędności monarchii i zapewnieniem pełnej swobody w traktowaniu interesów państwowych).

Przemawiają Dzieduszycki i minister Piętak, z zastrzeżeniem poufności swych wynurzeń.

D. Abrahamowicz sądzi, że poprawka czyni rezolucyę silniejszą i końcowy ustęp Greka zwraca się raczej przeciw Austryi, niż przeciw Prusom.

P. Stwiertnia popiera rezolucyę Greka, gdyż ze strony Prus grozi nam większe niebezpieczeństwo, niż ze strony innych nieprzyjaciół.

P. Fijak przemawia również za rezolucyą Greka.

P. E. Abrahamowicz grozi również złożeniem mandatu, na wypadek przyjęcia rezolucyi.

P. Głąbiński, który początkowo oświadczył się za rezolucyą, powiada teraz, że będzie głosował za poprawką Jaworskiego, która jest ułożoną bardzo dyplomatycznie.

P. Kozłowski chciałby również, ażeby się debata była wcześniej odbyła w Kole polskiem, zaznacza, że postawa delegatów odznaczała się godnością i będzie pod presyą głosować za poprawką Jaworskiego.

Grek odpowiada poszczególnym mowcom, którzy oświadczyli się przeciw jego rezolucyi.

Zaznacza, że gdyby jego rezolucya upadła — on nie pójdzie za przykładem Jaworskiego i swego mandatu nie złoży. Zastrzega się przeciw insynuacyi, jakoby był zwolennikiem Rosyi. Obecny stosunek przymierzowy Austryi zniszczy ją i zrujnuje, tego rodzaju alians jest dla niej morderstwem, śmiercią. Dziś już Austrya jest zależną od Niemiec i zostaje pod ich supremacyą.

Dzieduszycki popiera poprawkę Jaworskiego, głównie dlatego, że nie ma w niej ani słówka o trójprzymierzu.

Kozłowski oświadcza się za jednolitą akcyą Koła.

Ze względu na to i na samą rzecz — Grek cofa atakowany ostatni ustęp rezolucyi (tak samo Doboszyński), poczem przyjęto rezolucyę Greka z poprawką Jaworskiego.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 5 czerwca.

Delegacya węgierska.

Budapeszt. Delegacya węgierska uchwaliła etat ministerstwa wojny i marynarki.

Pożar Budziejowic.

Budziejowice. Pali się wschodnia część rynku.

Strajk w Hiszpanii.

Barcelona. Liczba strajkujących robotników wzrasta. Musiano wstrzymać ładowanie towarów w porcie. Dokonano wielu aresztowań.

Z Chin.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Wczoraj wybuchł wielki pożar w barakach francuskich, a dzisiaj w austro-węgierskich. Szkoda jest nieznaczna. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

Wielkie bankructwo.

Warszawa. Wielka firma, handlująca drzewem w Ostrołęce, Wieneckla, popadła w konkurs. Pasywa: 4 miliony.

Groźna choroba w. ks. Konstantego.

Berlin. *Localanzeiger* donosi, że nerwowa choroba w. księcia Konstantego (syna) budzi poważne obawy. Książe zdradza objawy obłąkania i deklamuje wciąż Hamleta. Choroba jego powstała wskutek konferencyi z carem, który czynił księciu wymówki z powodu niedostatecznej dyscypliny w wojsku.

Polski Bank kolonizacyjny.

(*Depesza „Sł. Polskiego“*).

Wiedeń, 5 czerwca. *N. W. Tagblatt* donosi z Poznania, że konferencya polskiej szlachty uchwaliła jako środek przeciw projektowi kolonizacyjnemu utworzenie **polskiego Banku kolonizacyjnego** w Poznaniu z kapitałem 125 milionów marek. Dotychczas subskrybowano już 26 milionów.

---

† Biskup Bereśniewicz.

(*Depesza „Słowa Polsk.“*)

Warszawa. W Włocławku zmarł wczoraj o godz. w pół do 4 rano b. biskup kujawsko-kaliski Aleksander Bereśniewicz.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatoryum astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 4 czerwca 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad[1] w 24 g.	Uwagi.
7 rano	737·6	+18·5	NE²	0·0	Najwyższa temperatura +27·2, najniższa +12·2. Pogoda.
2 popoł.	737·3	+22·0	NE²		
9 wiecz.	736·6	+18·1	NE¹		

[1]) Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: Pogoda, gorąco.

— **Czwartek**, 5 czerwca. **Dziś:** O godz. 6½ wieczorem w sali radnej ratusza walne zebranie budowniczych, majstrów i delegatów robotniczych dla bliższych porozumień. — O godz. 7 wiecz. w Kasynie miejskiem przedstawienie amatorskie. — O godz. 7½ wiecz, w teatrze miejskim „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach, 5 odsłonach G. Kerkera. (Po cenach dramatu).

— **Zjazd koleżeński** abituryentów gimnazyum Franciszka Józefa z roku 1892, odbędzie się dnia 6 lipca b. r. Upraszamy wszystkich kolegów, ażeby zechcieli zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe nadesłać najpóźniej do 20 czerwca pod adresem: Emil Sarnicki. Lwów, galic. Kasa oszczędności.

— **Gal. Tow. aptekarskie** odbyło dnia 31 u. m. walne zgromadzenie. Po odczytaniu sprawozdań z czynności i rachunków i po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutoryum, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. Walerego Włodzimirskiego (ponownie), zastępcą jego p. Emila Jezierskiego. Do wydziału weszli: pp. Dewechy Fr., Demant Szym. Ehrbar Antoni, Hausberg Jul., Łukasiewicz Jan, Mańkowski Wład., Oberhard Aleks., dr. Piepes-Poratyński Jan, Reitman Herman, Rein Eug., dr. Rucker Jan, Wilczek Antoni, Bojarski Ignacy, Głos Feliks i Zygmuntowicz Kazimierz.

— **Kradzież roweru.** Urzędnik kolejowy p. A. Kotowicz wszedł wczoraj na chwilę do handlu p. Zadurowicza przy ulicy Akademickiej, pozostawiwszy rower swój „Dürkopf-Atilla“ przed drzwiami. Gdy po chwili wyszedł, już ktoś na rowerze odjechał i znikł bez śladu.

— **Sprytną sztuczkę** złodziejską chciała dokonać wczoraj w sklepie Hersza Nieka przy ulicy Boimów, służąca, Michalina Pokidaniec. Sztuczka dobrze obmyślana, spełzła jednak dzięki czujności subjektów na niczem, a złodziejka dostała się w ręce policyi. Pokidaniec weszła tam w towarzystwie drugiej kobiety i poczęła targować chustki. Schowawszy jedną chustkę, wartości ośm koron, poczęła wołać, iż jej z kieszeni skradziono pugilares, by upozorować wyjście ze sklepu; jeden z subjektów zauważył ten manewr i ostrzegł kupca. Spólniczka złodziejki zdołała zbiedz.

To i owo.

Emerytury urzędników państwowych.

Pod adresem naszych pp. posłów, piszę tych kilka słów wobec wniesionego d. 30 maja br. przez p. Ministra skarbu nowego projektu ustawy w sprawie częściowej zmiany, względnie uzupełnienia postanowień o emeryturze dla urzędników państwowych. Na podstawie tej normy emerytura dla urzędników państwowych pięciu rang najniższych ma być podwyższoną o 10 prc., zaś dla wdów po urzędnikach o 25 do 50 prc. od dotychczasowej płacy.

Ponieważ jestem jednym z tych, których ustawa niniejsza dotyczy tj. emerytem XI. rangi, zwracam uwagę Szanownych pp. posłów, iż randze XI. już przy poprzedniem uchwaleniu ustawy w r. 1896 stała się rażąca krzywda wobec pensyi wdów tej samej XI. rangi, a obecnie zamierzone jest jeszcze większe ich pokrzywdzenie.

Dla wyjaśnienia niechaj posłuży przykład: Ustawa z r. 1896 przyznaje wdowom po urzędnikach XI. rangi płacę 800 kor.; wdowa więc, która posiada tylko troje dzieci, a za każde z nich pobiera według ust. z 1896 r.: 160 kor. rocznie, co razem dla trojga czyni 480 kor., otrzyma przeto łącznie 1280 kor. Tymczasem urzędnik XI. rangi, jeśli żyje i ma również żonę i troje dzieci, pobiera emeryturę tylko 800 kor. rocznie.

Wobec projektowanej nowej ustawy podwyższenia dla emerytów o 10 proc., dostaną emeryci 880 kor. rocznie w raz żoną i dziećmi, a panie nasze przyszłe wdowy wobec projektowanego podwyższenia 25 proc., dostaną 1000 kor., zaś na troje dziatek po 160 kor., razem 1480 kor. Nie jestem ja zazdrośny i nie chcę by, broń Boże paniom naszym uszczuplono ich pensye, ale chodzi mi o wykazanie niesłuszności i krzywdy jaka się działa i dalej dziać będzie nam biednym emerytom XI-tej rangi.

Czyż W. Rząd przez podobne ustawy chce nam wskazać żeśmy niepotrzebni na świecie, żony nasze już nam cichaczem na ucho to mówią, bo przez nasze życie zagradzamy tylko drogę naszym żonom i dzieciom do lepszego bytu.

Myślę, iż znajdzie się któryś z pp. posłów i ujmie się za nami i wniesie poprawkę do projektowanej ustawy w tym duchu, by emeryturę XI. rangi podwyższyć nie o 10 proc., ale 50 proc., to jest z kwoty 800 kor. na 1200 kor., a nie jak zamierzoną na 880 kor., gdyż my chcemy także żyć i dzieci nasze wychować i żony nasze wyżywić.

J. M.
Emeryt XI. rangi.

Polacy na obczyźnie.

△ **List z Transwaalu.** Warszawska gmina ewangelicko-augsburska otrzymała list z Transwaalu (od misyonarza stacyi Polonii, E. Grotherra), który wysłany z Pretoryi w początku kwietnia, dnia 26 tego miesiąca znalazł się w Londynie, skąd znów rekomendowany, w tych dopiero dniach doszedł do Warszawy. Wygląd koperty tego listu jest interesujący. Koperta jest bowiem zaklejona ponownie czerwoną opaską, noszącą napis: „otworzony na mocy prawa wojennego“ i stempel cenzora w Pretoryi. Misyonarz stacyi Polonii (Polska), E. Grotherr pisze:

„Oddawna już miałem zamiar napisania listu, lecz w obecnych ciężkich czasach trudno się było na to zdobyć. Podczas ostatnich miesięcy, które spędziliśmy w Polonii, niemal codziennie stało w domu naszym wojsko, dziś Boerowie, jutro Anglicy, a często jedni i drudzy w przeciągu jednego dnia. Ciągły był niepokój. Najgorsze zaś były niedziele. Pewnego razu wpadli nawet za mną do kościoła żołnierze z listem od komendanta. Żądał wołów, lecz, na szczęście, były one daleko na pastwisku. Wreszcie byliśmy zmuszeni do opuszczenia Polonii. W styczniu r. z. przybyliśmy do Pretoryi. Tutaj mamy wprawdzie spokój pozorny, ale za to życie jest bardzo kosztowne. Zamieszkujemy mały domek, składający się z trzech izdebek i kuchni i płacimy za to miesięcznie 5 funtów 10 szylingów; życie kosztuje od 20 — 25 funtów miesięcznie. Nie wiadomo, czy można spodziewać się zmiany na lepsze, ponieważ wojna trwa jeszcze. Nie wolno mi też pisać o niej szczegółowiej. To jedynie mogę powiedzieć, że wojna zabrała nam cały dobytek. Jeszcze dotkliwiej odczujemy nasze biedne położenie, gdy wrócimy na naszą stacyę misyjną. Niema tam ani bydła, ani brony, ani pługa, ani też środków, za które możnaby coś nabyć. Filiału mego nie mogę odwiedzać, ponieważ zabrano mi konia, i, jak mi potem mówiono, zdechł, a nawet po wojnie nie dostanę konia niżej 50 funtów. Zabudowania oraz inwentarz są zniszczone i wymagają reperacyi. Smutne jest nasze położenie! O Polonii mało mogę donieść. Wyjeżdżając, pozostawiłem tam dwóch nauczycieli krajowców, którzy Bogu chwała, kościół i szkoły jakoś utrzymali. Skoro Bóg zechce, nastanie wreszcie pokój i będzie można znowu odprawiać nabożeństwo. Za pokojem tym szczególnie tęsknimy tu wszyscy, obynastał jaknajprędzej“ itd.

Rozmaitości.

⚔ **Najdroższy most na świecie** znajduje się między Nowym Jorkiem a Jersey City, to jest na brzegu rzeki Hudson, łączący New Jersey City z drogą Nowojorską. Budowa tego mostu, arcydzieła pod względem konstrukcyi wynosi 65 milionów dolarów, tj. 216 milionów koron, z czego ledwie trzecia część poszła na zakupno materyału, reszta zaś dostała się wykonawcom.

⚔ **Telefony w pociągach.** Angielskie towarzystwa kolejowe zamierzają zaopatrzyć pociągi pośpieszne w urządzenia telefoniczne. W przyszłości każdy pasażer pociągu pośpiesznego będzie mógł rozmawiać z miejsca swego z ludźmi, o całe mile oddalonymi. Aparat, umieszczony w wagonie, łączony będzie na każdej większej stacyi z telefonem w danej miejscowości. Ponieważ pociągi pospieszne zatrzymują się krótko na stacyach, przeto zgłoszenia na rozmowy przyjmowane będą w drodze, tak, aby rozmowa mogła się zacząć z chwilą przybycia pociągu. Urzędnik kolejowy będzie zbierał od podróżnych kartki z odpowiedniemi numerami, rzuci je, przejeżdżając, na najbliższej mniejszej stacyi, innemu, czekającemu na to, urzędnikowi, który znów zatelefonuje spisane numery do najbliższej stacyi, gdzie stanie pociąg. Tak więc skoro tylko pociąg stanie, nastąpi połączenie telefonów odpowiednich.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 5 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 687·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye anglo-banku 279·25, Akcye Unionbanku 548·—, Ukcye Länderbanku 423.—, Akcye Bankvereinu 454·25, Akcye Bodencredit 953·—, Akcye gal. Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 696·—, Akcye kolei południowych 67·—, Akcye Tramway A. —·—, B. —·—, Akcye kolei Elbethal 452·50, Akcye kolei półn. 57·75, Akcye kolei czern. 565·—, Akcye Alpiny 411·—, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel 1564·—, Akcye Fabryk broni —·—, Akcye tureckie tytoniow 293·50, Oblig. węg. ind. 97·65, Renta majowa 101·70, Austr. Renta koronowa 99·70, Węg. Renta koronowa 97·85, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 96·60, 4 proc. listy Banku kraj. 97·—, 4½ proc. listy Banku kraj. 101·20, 4 proc. listy Banku hip. 96·25, 4½ proc. listy Banku hip. 130·30, 5 proc. listy Banku hip. 110·—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 98·90, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 97·—, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 94·50, Losy tureckie 106·50, Marki 117·27, Ruble 253·50, Kredyty 688·25, Alpiny —·—, Węg. kred. —·—, Pragskie Tow. żelaz. —·—, Koleje państw. 6·6·.

Berlin, 5 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216·—, Staatsbahny 150·25, Disconto Comandit 187·40, Berlin Tow. handl. 159·10, Laura 206·40, Bohumery 200·40, Kolej półn. wschodnio-Pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·25, Kolej warsz.-wied. 181·—, Kolej morza śródziemnego 87·50, Kolej Meridionalna 127·50, Losy tureckie 112·25, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 180·25, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacya 333·—, Lombardy 17·90, Kolej Henry 97·10, Niemiecki bank narodowy 116·75, Kanada Proferred 135·50, Akcye żeglugi hamburskiej 110·30, Kurs warszawski —·—.

Usposobienie: Przy rezerwowanym przebiegu akcye kredytowe wskutek sprzedaży budapeszteńskich przygnębione, zresztą usposobienie spokojne i pewne. Zamknięcie wskutek ruchu w Statsbanach ogółem lepsze.

Budapeszt, 5 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120·75, Węgierska renta koronowa 97·90, Węgierski bank kredytowy 707.50, Węgierski bank dla przem. i handlu 43·—, Węg. bank hipoteczny 469·—, Węg. bank eskontowy 438·—, Austryacki bank kredytowy 68·50, Rima Murany 517·—, Budapeszt kolej miejska 621·—, Kolej południowa 68·—, Austr.-węg. kolej Państw. 692·—.

Tendencya spokojn.

Berlin, 5 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101·75, Węgierska renta koronowa 98·25, Austr. akcye kredytowe 216·—, Staatsbahny 150·25, Lombardy 17·90, Disconto Comandit 187·90, Ruble 216·25. Tendencya silniejsza.

Paryż, 5 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 80·47, Credit foncier 749·—, Bank ottomański 574·—.

Tendencya silna.

Hamburg, 5 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101·50, Austr. akcye kredytowe 216·20, Losy z r. 1860 153·50, Staatsbahny 148·75 Lombardy 17·75, Austr. renta złota 102·70, Węgierska renta złota 10190.

Tendencya silna.

Frankfurt, 5 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101·80, Austr. renta srebrna 101·70, Austr. renta złota 102·90, Austr. akcye kredytowe 215·50, Staatsbahny 149·20, Lombardy 18·10, 4 proc. austr. renta koronowa 100·—. Tendencya spok.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 czerwca. Pszenica na kwiecień kor. —·— do —·—, Pszenica na maj 9·02 do 9·03, Pszenica na paźdz. 8·10 do 8·12, Żyto na kwiecień —·— do —·—, Żyto na październik 6·76 do 6·77, Owies na kwiecień —·— do —·—, Owies na październik 5·91 do 5·92, Kukurydza na maj 5·17 do 5·18, Kukurydza na lipiec 5·26 do 5·27, Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Pogoda: piękna.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 2 czerwca 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę

	%	płacą	żądają
Ogólny dług państwa.			
Jednolity dług państwa			
w banknotach, maj—listopad	4·2	101 75	101 95
„ „ luty—sierpień	4·2	101 70	101 90
w srebrze styczeń—lipiec	4·2	101 50	101 70
„ „ kwiecień—październik	4·2	101 55	101 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	3·2	192 50	194 50
„ „ 1860 „ 500 zł. w. a.	4	153 —	154 —
„ „ 1860 „ 100 zł. „ „	4	184 —	185 —
„ „ 1864 „ 100 zł. „ „	—	— —	— —
„ „ 1864 „ 50 zł. „ „	—	— —	— —
Listy zastaw. domen państw 120 zł.	5	297 —	299 —
Dług państwa krajów koronnych.			
w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od pod.	4	120 75	120 95
„ „ w wal. Kor. w. od pod.	4	99 80	100 —
„ „ inwest. wol. od pod.	3 ½	91 —	91 20
Obligacye kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100 —	100 25
„ ces. Elżbiety w złocie w. od p.	4	118 75	119 75
„ cesarz. Franc. Józefa w sreb.	5 ¼	126 40	127 40
„ Arc. Rud. w. K. wol. od pod.	4	99 75	100 25
„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	5 ¾	508 —	— —
„ Karola Lud. 200 zł. m. k.	5	420 —	420 40
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w sreb.	5	110 —	— —
„ „ 200 zł. w złocie	5	— —	— —
„ „ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	99 75	100 25
„ „ „ „ 1895 400, 2000, 10000 K.	4	99 75	100 25
„ „ Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4	98 —	98 50
„ „ Karola Ludwika srebr.	4	98 50	100 —
„ „ Lwow.-Czer.-Jaskiej Em. 1894	4	99 25	99 75
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	120 75	120 95
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	4	97 95	98 15
Węg. renta w. Kor. „ „ „	3 ½	89 50	89 70
Pożyczka kol. s r. 1889 w złocie	4 ½	120 —	120 50
Pożyczka kol. s r. 1889 w srebrze	4 ½	— —	— —
Węg. obligacye propin. w. a.	4 ½	100 60	101 —
Węg. „ prem. reg. Cissy	4	163 —	164 —
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	—	201 —	203 —
„ „ „ „ 50 „	—	201 —	203 —
Obligacye indemnizacyjne hipoteczne			
Kroacyi i Slawonii	4·65	101 90	— —
— Propinacyjne wol. od pod.	4 ½	100 50	101 50
Węgierskie obligacye hip.	4	97 65	98 65
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.	4	98 —	— —
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	5	107 50	— —
„ „ „ „ z r. 1899	4	99 75	100 75
„ kraj. Bukowiny z r. 1899	4	99 60	— —
Obl. prop. Bukowiny	5	103 —	104 —
Gal. poż. kraj. z r. 1888	5	96 50	97 50
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	98 50	99 40
Poż. miasta Lwowa z r. 1896	4	94 20	95 20
„ „ „ „ z r. 1900	4 ½	— —	— —
„ „ Wiednia z r. 1874	5	123 25	124 25
Renta włoska za 100 lir	5	— —	— —
Poż. hypot. Bułgaryi z r. 1892	6	102 25	103 25
Listy zastawne (Obligacye hipot. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziems. los. w 50 l.	4	97 30	98 30
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	104 —	105 —
„ „ „ „	4	97 —	98 —
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39½ l.	5	110 —	— —
Gal. „ „ „ los w 50 lat.	4	99 75	100 75
Gal. „ „ „ los w 60 lat.	4	95 90	96 95
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	96 15	97 —
Gal. „ „ „ w 41 lat	4	97 —	— —
Gal. „ „ „ dawn. emis.	4	96 —	— —
Gal. „ „ „ po 200 Kor.	4	— —	— —
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l.	4 ½	101 20	102 —
Banku „ „ „ zwr. w 57½ l.	4	97 —	98 —
Banku „ oblig. komun. 2 emis.	5	102 25	103 25
Banku „ „ „ 3 e. l. w 42 l.	4 ½	104 —	105 —
Banku „ „ „ 4 em. l. w. 45 l.		— —	— —
Banku „ „ kol. l. w. 57½ l.	4	— —	— —
Austr. węg. Banku los w 40½ l.	4	100 40	101 40
Austr. „ „ los w 50 l.	4	100 40	101 40
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100 10	101 —
„ „ „ „ „ „ 1887	4	101 —	101 80
„ „ „ „ „ „ 1888	4	100 10	101 10
„ „ „ „ „ „ 1891	4	100 10	101 10
„ „ „ „ „ „ 1898	4	100 10	101 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	91 50	92 50
„ „ „ „ 1884	4	98 05	99 —
Gal. kol. lokalne wschod.	4	— —	— —
Węg.-Gal. kolej em. 1870	5	109 —	109 50
„ „ „ „ 1878	5	108 60	109 60
„ „ „ „ 1887	4	97 60	98 60
Losy procentowe, (za sztukę).			
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. w. a.	3	267 —	269 50
„ „ „ em. 1889 po 100 zł. w. a.	3	263 —	264 50
Tow. ż. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10%	4	— —	— —
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	287 —	290 —
Węg. banku hip. pr i. z. po 100 zł. w. a.	4	— —	— —
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k.	4	230 —	250 —
Poż. „ „ „ po 50 zł. w. a.	4	256 —	258 —
Poż. serbska prem. po 100 fr.	2	82 75	84 75
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	0	106 75	107 75
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.		19 10	20 10
Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.		438 —	441 —
Clary po 40 zł. m. k.		183 —	185 —
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.		82 —	84 —
Poż. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.		74 50	76 50
„ „ Lublany po 20 zł.		72 —	77 —
Ofen po 40 zł. w. a.		185 —	195 —
Palffy po 40 zł. m. k.		186 —	190 —
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.		57 —	58 —
„ „ węg. tow. po 5 zł.		29 25	30 25
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.		80 —	84 —
Salma po 40 zł. m. k.		235 —	239 —
Pozyczka miasta Salzburga po 20 zł.		76 25	78 25
St. Genois po 40 zł. m. k.		264 —	274 —
Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.		— —	— —
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.		428 —	431 —
Akcye Przedsiębiorstw transportow.			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.		400 —	408 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.		350 —	360 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 Kor.		870 —	872 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.		5740	5760
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.		— —	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.		568 —	570 —
„ wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.		392 —	400 —
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.		— —	— —
„ południowej 200 zł. = 500 fr.		— —	— —
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.		435 —	436 50
Akcye banków (za sztukę)			
Banku Anglo-austr. 240 Kor.		278 75	280 —
Peszt. banku handl. 1000 Kor.		2501 —	2512 —
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.		— —	— —
Węg. banku kredyt. 400 Kor.		712 —	718 —
Domo austr. tow. esk. 400 Kor.		438 —	439 —
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.		546 —	548 —
Galic. banku dla handlu i przem. 400 Kor.		350 —	360 —
Banku dla krajow koronnych 400 Kor.		— —	— —
Banku Austro-węg. 1400 Ko.		1603 —	1613 —
Banku Związkow. (Unionbank) 400 Kor.		546 —	548 —
Czesk. banku związk. 200 Kor.		248 50	249 50
Zivnostenska banka 200 Kor.		257 50	258 —
Akcye Przedsiębiorstw przemysł.			
Tow. kopalń. węgla w Brüx 100 zł.		740 —	748 —
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.		880 —	890 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.		413 50	414 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.		1560 —	1570 —
Schodnicy 500 Kor.		1195 —	1200 —
Tureck. zarz. tytoniow 500 franków		— —	— —
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.		407 —	409 —
Weksle. (Czeki, dewizy krótko term.)	%		
Berlin i niem. m. bank. za 100 marek	4	117 27	117 47
Londyn za 10 funtów szter.	4	240 27	240 45
Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr.	3	95 27	95 37
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5½	— —	— —
Włoskie bank. za 100 lirow	5	93 65	93 65
Waluty.			
Dukat cesarski		11 33	11 37
20-frankówka		19 07	19 10
20-markówka		23 46	23 54
Niemieckie banknoty za 100 marek		117 37	117 47
Włoskie banknoty za 100 lir		93 70	93 90
Ruble banknoty za 100 rubli		253 50	254 50

CENNIK

lwowskie Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę.		
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	— —	— —
Ex dividende 20 Kor.	545 —	— —
Banku galic. dla handlu i przemysłu po zł. 200 (400 Kor.)	— —	— —
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	350 —	380 —
Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	420 —	424 —
Gart. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	564 —	570 —
Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	— —	100 —
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	— —	350 —
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego	400 —	420 —
Banku h. g 5% w. a. wyl. z 10%	109 70	— —
Banku h. g. 4½% w. a. los w 50 l.	100 —	— —
Banku h. g. 4% „ „ los w 60 l. po 200 K.	95 80	96 50
Banku kraj 4½% w. a. los w 51 l.	101 —	101 70
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	97 —	97 70
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.)	96 80	96 50
Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	95 80	96 50
„ 4% los w 56 lat	96 80	97 —
III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a.	98 50	— —
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102 60	— —
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	102 30	103 —
„ „ „ 4½% 3 emisya	100 70	— —
„ „ „ 4% 4 emisya	97 35	97 —
Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	97 20	97 90
Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1896	97 20	97 90
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	94 50	95 20
„ „ „ 4½% po 200 Kor.	100 —	100 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	77 3	78 —
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 34
20-frankówka	19 —	19 30
100 rubli rosyjskich	250 —	254 —
100 marek niemieckich	117 —	117 80

KANTOR WYMIANY

Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 4

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE (*SAFE DEPOSITS*).

Za opłatą 25 do 35 złr. a. w. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia.

Skład płócien korczyńskich Lwów Halicka 16 poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z kołdrami i materacami od zł. 200. 4610 30—

Pierwszy krajowy zakład *wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p.* 2090

Poszukuję zaraz dzierżawy folwarku 40—100 morgów roli, łąk, pastwik we Lwowie lub blisko Lwowa. Adres A. E. P. 8. poczta Dydnia. 4818 6-5

Jedna próba wystarczy za 21 kor. 50 gr.

5 kg. Brutto 4 kg. 90 dkg. netto wprost z pierwszego źródła w wyśmien gatunku, o smaku czystym i aromat. zapachu najprzedniejszą

kawę Ceylon

posyła w woreczkach franco do każdej stacyi poczt. za pobraniem 21 k. 50 gr. *Spółka handl. w Śniatynie* — handel towarów korzennych, delikatesów i win — przy ul. Głównej.

Liczne uznania i podzięk. 4518 30-11

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ulicy **Karola Ludwika 3**, I piętr. odbędzie się

od godziny 10 rano

dnia 9 czerwca 1902

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do d. 10 marca 1902 r., oznaczonych nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc. 4383

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

DYREKCYA.

W Pasażu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyńcze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości:

Dr. Głąbiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor.

Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor.

Wiesław Sclavus: „Ugodowcy“, powieść. Cena 4 kor.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest — — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SCLAVUS

UGODOWCY

CENA 3 KORONY.

Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracyi *Słowa Polskiego* we Lwowie, Chorążczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej.

Vin Urane Pesqui

uspakaja nieznośne pragnienie chorych na cukrzycę, usuwa oschłość w ustach, zmniejsza szybko tworzenie się cukrzycy i usuwa temsamem także inne występujące przy tej chorobie dolegliwości, jak ogólne osłabienie, nerwowość itd. Do nabycia w aptece 2764 10—6

J. Piepesa-Poratyńskiego, pl. Bernardyński.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności

Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1·20, 1·50 i 1·80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskiem*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej.

Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycyach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracyi.

4092 10—3

Lubień.

Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dla potrzebujących kuracyi wodnej nowo urządzony dział hydropatyczny, zostający pod kierownictwem fachowem. Leczenie elektrycznością, masażem, inhalacyą. Kąpiele rzeczne. Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, wypociny po zapaleniach, obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, zołzy, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewlekłe zatrucia metaliczne, wszelkie choroby skóry. 2 lekarzy, apteka, poczta i telegraf w miejscu. Dojazd: Fiaker z Gródka do Lubienia 3 kor., wóz pocztowy ze Lwowa 1 kor. 50 hal. Na żądanie przysyła dyrekcya prospekta franko. **Otwarcie sezonu 20 maja**. W pierwszym sezonie o 30 prc. taniej. Lekarz zakł. dr. Wład. Kruszyński.

SEIDLA i NEUMANNA

Ideal

Maszyna do pisania

z natychmiast czytelnem i trwałem pismem od pierwszej do ostatniej litery.

Hch. SCHOTT i DONNATH, Wiedeń,

III./3 Neumarkt Nr. 9.

2813 10—0

SEIDLA i NEUMANNA

„Germania“ Rowery są najlepsze

Hch. Schott i Donnath Wiedeń.

III.-3 Neumarkt Nr. 9.

Lwowska Fabryka Chemiczna

„ILEN“

Stowarzyszenie zarejestrow. z ograniez. poręką.

FABRYKA: Zamarstynów (obok rogatki).
BIURO: Lwów, pasaż Mikolascha, I. piętro, schody I. Telefon nr. 258.

Opatrunki, Plastry, Mydła lecznicze, Mydła toaletowe, Atrament

Specyalność! *Mydło Imci Pana Zabłockiego*

Mydło NA-HA-KA-TÉ

(japońskie).

W celu powiększenia fabryki i udzielenia jak największej liczbie swoim pracy i zarobku, potrzebny nam jest 4915

kapitał 100.000 koron,

zapraszamy przeto wszystkich, którym przemysł swojski leży na sercu, do wzięcia udziału w naszem przedsiębiorstwie.

Jeden udział wynosi 200 koron.

Aby jednakże uczynić przystępnem nabycie udziału, rozdzielamy go na spłaty miesięczne po 10 koron.

Statuty i sprawozdania za rok ubiegły przesyłamy na żądanie.

DYREKCYA.

Złoty med. Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk bielizny!

gwarantuje się nawet **niewprawnej** ręce przez używanie bardzo pojedynczego ☞ sławnego

Srebrnego krochmalu z połyskiem firmy FRITZ SCHULZ jun. Akt.-Ges., **Eger i Leipzig.**

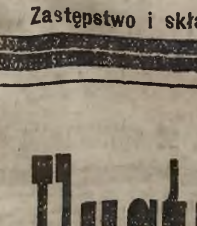

Złoty medal Paryż 1900.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi: „Globus“. i „Żelazko“ Kartony po 24 h. wszędzie do nabycia.

2285 12-12

Zastępstwo i skład u Józefa Stryera ul. Podlewskiego 6.

Śliczna twarzyczka!

Aby się podobać, trzeba być piękną; jednakowoż natura nie taka hojna, aby każdego tem wyposażyć. Także tem, które są mniej piękne, nadarza się sposobność przez używanie pomady **„Rogatsy Natalia Maiglöckchen“** uzyskać to, gdyż piegi, plamy wątrobiane, pryszczyki i ślady ospy, czerwoność twarzy, nosa, wągry i wszelkie nieczystości twarzy znikają jak zapomocą różdżki czarodziejskiej. Zmarszczki wygładzają się, najszorstsza skóra staje się świeżutką i ładną. Panie, które używają pomadę „NATALIA MAIGLÖCKCHEN“, są znane ze swojej piękności i świeżości cery. Cena 1 wielkiego słoika pomady „Natalia Maiglöckchen“ 2 kor. 50 hal. mały słoiczek 1 kor. Puder „Natalia Maiglöckchen“ (biały róż, kremowy) 2 kor. Mleko „Natalia Maiglöckchen“ kor. 1·60. Mydło „Natalia Maiglöckchen“ 1 kor. Prawdziwe tylko wprost

KOB. S. ROGATSY.

Apteka pod „św. Stefanem“. — Nagy-Kikinda, połudn. Węgry.

Wysyłka odwrotnie i dyskretnie. 4070 10-3

„Ilustracya Polska“

KRAKÓW--LWÓW.

Wychodzi w każdy piątek. Do nabycia wszędzie.

Cena numeru 30 halerzy.

☞ ***Numery okazowe bezpłatnie.***

30 własnych aktualnych ilustracyj w numerze.

3 powieści NOWELE KONKURSOWE.

Stevensona: „Nowe noce Arabskie“.

Wells'a: „Gdy śpiący się zbudzi“.

Sport Dział p. t.: „Dla domu“.

Dział **Mody!** Najświeższe paryskie modele. 2622

Ilustracya Polska *uprasza PT. amatorów i fotografów zaw. o nadsyłanie aktualnych zdjęć fotograficznych.*

☞ Dla Abonentów „Słowa Polskiego“ cena zniżona na 1 koronę miesięcznie.

Nowym Abonentom odstępywać możemy komplet „Illustracyi Polskiej“ od września 1901 do 1 maja 1902 po kor. 4·50 (zamiast kor. 8·—.)

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Rok założenia 1890.

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i tartak

w Jaśle

znacznie rozszerzona i w maszyny najnowszej konstrukcyi zaopatrzona poleca

swoje wyroby stolarskie

jak: drzwi, okna, posadzki deszczółkowe dębowe, podłogi miękkie okrętowe, urządzenia sklepowe, portale, bramy, schody etc. etc.

po cenach najniższych.

KOSZTORYSY DARMO.

Telegramy.: Stolarnia, Jasło.

316

Nowe

wykwintne wyroby fabryki biszkoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. dostawca dworu

w Jarosławiu.

Liczba cennika:

636 Angielskie cukierki miętowe.
637 Korytka Osmanna z galaretką
638 Strucelki Amorette
639 Wianki cebul.

Wzory i opakowanie prawnie zarejestrowane.

Marka ochronna „ul“. 286

Od roku 1868 bywa używane

Bergera lecznicze

MYDŁO SMOŁOWE

które zostało wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy nietylko w Austro-Węgrzech, lecz także i w Niemczech, Francyi, Rosyi, Bałkanie, Szwajcaryi i t. d. przeciw chorobom skórnym, szczególniej przeciw

Wysypkom wszelkiego rodzaju

z najlepszym skutkiem. Skutek Bergera mydła smołowego, jako środka hygienicznego do usunięcia łupieży na głowie i brodzie do oczyszczenia i desynfekcyi skóry jest wszędzie znany. *Bergera mydło smołowe* zawiera 40% smoły drzewnej i odróżnia się widocznie od wszystkich innych mydeł smołowych. Dla *zapobieżenia omyłek*, proszę żądać wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i uważać na markę ochronną tu wydrukowaną. Przy upartych cierpieniach skórnych używa się w miejsce smołowego mydła ze skutkiem

Bergera med. Mydło smołowo-siarczane

jako łagodniejsze mydło smołowe do usunięcia

nieczystości skóry

przeciw wysypkom na skórze i głowie u dzieci, jakoteż nie zrównane kosmetyczne mydło *do mycia i kąpieli dla codziennego użytku służy*:

Bergera glicerynowe mydło smołowe

które zawiera 35 prc. gliceryny i jest przyj. perfumowane
Cena za sztukę każdej sorty 35 ct. wraz z przepisem użycia.

Z reszty *mydeł Bergera leczniczo-kosmetycznych* zasługują na uwagę: *Mydło Benz* do wydelikacenia skóry; *Mydło Borax* przeciw pryszczykom; *Mydło karbolowe* do wygładzenia skóry przy ospie i jako mydło desinfekcyjne; *Bergera Świerkowe Mydło kąpielowe i toaletowe, Bergera Mydło dla dzieci* (25 ct.) 3787 2

Bergera Mydło „Petrosulfol“

przeciw czerwoności twarzy, nosa, wysypkom; *Mydło na piegi* bardzo skuteczne. *Mydło mleczno-siarczane* przeciw wągrom i nieczystości twarzy. *Mydło Tannin* przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.

Bergera Pasta do zębów w tubach,

najlepszy środek do czyszczenia zębów. Nr. 1 dla normalnych zębów i Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Co do reszty *Mydeł Bergera* wskazujemy na przepis użycia. Proszę żądać zawsze *Bergera Mydła* i uważać na powyższą markę ochronną i pochodzenie: *Fabryka G. Hell & Comp., Troppau*, gdyż jest wiele bezskutecznych naśladowań a nawet imię Berger fałszywie używają.

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, H. Blumenfeld, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jak. Piepes-Poratyński, Zygm. Rucker, K. Sklepiński, dr. Tytus Zarzycki, C. Pilewski, Edward Brückner, J Pineles, Szymon Hay.

Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, S. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka świec

i blicharnia wosku 4094 4-2

Fryderyka Schubutha i Spółki

Lwów, Rynek l. 45. — poleca:

Świece woskowe, kościelne, stołowe białe i pięknie malowane. — Kwiaty do świec, kwiaty ołtarzowe.

Główny skład świec „APOLLO“.

Cenniki szczegółowe wysyłamy na żądanie.

Prawdziwe, naturalne jedwabne

materye, surowe jedwabie do prania, fulary i materye jedwabne każdego rodzaju z pierwszorzędnego materyału surowego, białe, czarne i kolorowe w najnowszych i najmodniejszych gatunkach tkane, prywatnym wolne od porta i cła wprost po cenach hurtownych. Tysiące uznań. Wzory franko. Porto listów do Szwajcaryi 25 ct.

FABRYKA

Seidenstoff-Fabrik-Union 71

Adolf Grieder & Cie, Zürich (Schweiz)

Kgl. Hoflieferanten.

Specyalność z chemicznego laboratoryum dla kosmetyki

Dra Roberta Fischera

doktora chemii i kosmetyki

Wiedeń I. Habsburgergasse 4, 2 St.

ŚRODEK

do tępienia włosów

(Epilatoire)

tępi chemicznie włosy na twarzy, na rękach i ramieniu.

Procedura jest pojedyńcza i bezbolesna, działanie powolne, ale pewne *Epilatoire* niszczy mianowicie przy dłuższem użyciu zupełnie korzonki włosowe i zapobiega *pewnie* dalszemu porostowi.

Ceny specyalności:

Środek do tępienia włosów	(Epilatoire) do zupełnego wytępienia włosów i zapobieżenia dalszemu porostowi 1 m. flak.	zł. 5·—
	1 wielki flakon	zł. 10·—
Tain-Pasta	do wytępienia włosów na twarzy, ramieniu, za sztukę	zł. 1·—
Krem na piegi	1 słoiczek	zł. 2·—
Ozon	suspendowany w wodzie 1 flakon (½ ltr.)	zł. 1·25
Woda „Blondeur“	1 flakon (½ litr.)	zł. 3·—
Puder „Email“	3 odcienie, karton ze szminką	zł. 3·—
	bez szminki	zł. 2·—
Woda „Venus“	do osiągnięcia pięknej, białej twarzy, 1 flakon	zł. 2·—
Środek na czerwone nosy,	karton	zł. 2·—
Kosmetyczny piasek	kwarcowy do wytępienia wągrów	zł. 1·50

Broszury o ozonie i używaniu pojedyńczych specyalności gratis i franco. Poświadczenia o nieszkodliwości preparatów, jakoteż tysiące podziękowań całego świata są do przeglądnięcia. Informacye w sprawach kosmetycznych darmo. 1016 10—4

Nakładem „Słowa Polskiego“ we Lwowie

wyszła część I-sza trylogii z czasów wojen Napoleońskich, pod tytułem:

HURAGAN

powieść historyczna przez Wacława Gąsiorowskiego.

3 tomy w wielkiej 8-ce. **58 arkuszy druku.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Chcąc ułatwić nabycie naszym czytelnikom tej nadzwyczaj zajmującej powieści, która łączy się organicznie z drukującą się obecnie w naszem piśmie powieścią „Rok 1809“, zniżamy cenę egzemplarza dla naszych Abonentów na ***4-ry korony*** *za 3 wielkie tomy.*

Administr. „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

Globus-Putz-Extract

2283 4—3

czyści lepiej niż każdy inny środek do czyszczenia.

Polecone przez wszystkich lekarzy

Sucharki-Robin

(Mleko-białko)

najnaturalniejszy, najprzyjemniejszy i najskuteczniejszy środek wzmacniający

dla chorych, rekonwalescentów i dzieci.

CENA ZA PACZKĘ (¼ Ko) 80 h.

Każda paczka zawiera świadectwa i analizy wybitnych osobistości naukow.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach delikatesów.

Proszę żądać broszury gratis i franco.

Fabrik: **M. Cabek Sohn,** Wiedeń, X. Luxenburgerstr. 28.

3615 6—6

Patent nr. 5378.

Patent „Corset“ za wstążek

PANIE,

które dbają o piękne figury, noszą tylko 4062 2

Gorsety ze wstążek „Sada-Yacco“

Patent 5378. Wszędzie do nabycia.

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

są do nabycia następujące dzieła:

Józef Maskoff, ***Zaszumi las*** tomów 2	cena	6 kor.
St. Rossowski, ***Moja córka***		2·50 „
„ ***Psyche***		3·00 „
Abgar-Soltan, ***Panna Siekierczanka***		2·00 kor.
Zmogas ***Barcikowscy***		5·00 „
Przygotowania wojenne Rosyi	(II. wydanie)	1·00 kor.
Przewodnik do kąpiel		1·00 „